

Jestem białą kartką – Agata Grzeńkiewicz

Jestem białą kartką,
Podeptaną i naddartą,
Pełną śladów czarnych,
Śladów Twoich słów
Czuję, krew przyspiesza,
Myśli wszystkie wiatr przemieszał,
Chyba nie mam siły
Szukać Ciebie znów

Bóg się mógł zlitować,
Mógł napisać mnie od nowa,
Ale łatwiej było zmazać resztki mnie
W oczach ciemne plamy,
Każdy oddech poszarpany,
Chyba nie mam siły
Znowu szukać Cię

Idę w parze z czarną ciszą
Chmury wciąż nade mną wiszą,
Ale przecież już przetrwałam tyle burz
W dół schodami idę,
Dokąd, nie wiem i nie widzę
Piętro wyżej zrezygnował Anioł Stróż

Jestem kartką białą,
Pogniecioną i niecałą,
Bo nie wyszedł pisarzowi pierwszy szkic
Czuję, cichną drzewa,
Blaknie ostry kolor nieba,
Chyba nie mam siły,
Chyba nie mam nic

Idę w parze z ciszą czarną,
Bóg mnie oddał jej za darmo,
Ale przecież już przetrwałam tyle burz
W dół schodami idę,

Kocham, tęsknię, nienawidzę
W sercu noszę tępy, przerdzewiały nóż

Idę w parze z czarną ciszą,
Chmury wciąż nade mną wiszą,
Nie wiem, ile jeszcze zdołam przetrwać burz
W dół schodami idę,
Dokąd, nie wiem i nie widzę
Piętro wyżej zrezygnował Anioł Stróż



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych